

Sygn. akt II K 739/13

1 Ds.241 /13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy w Olsztynie II Wydział Karny

w składzie :

Przewodniczący: SSR Lucyna Brzoskowska,

Protokolant: Katarzyna Bogusz,

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Agnieszki Ignaczewskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 02 grudnia 2013r., 29 stycznia 2014r., 05 marca 2014r., 07 kwietnia 2014r., 30 kwietnia 2014r.,

sprawy:

P. R. (1),

syna M. i W. z domu J.,

urodzonego (...) w N.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 17 do 21 stycznia 2013 r. w O. przy ul. (...) na terenie ROD (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami włamał się do altanki na działce nr (...) poprzez rozpiłowanie śrub mocujących okiennice i wyważenie okna, a następnie z wnętrza dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienie w postaci różnego rodzaju sprzętu RTV i AGD, kuchenki gazowej, amplitunera, kosiarki, baterii prysznicowej, lampy stojącej, kaloryferów, garnków, naczyń, sztućców, zabawek dziecięcych, odzieży, przewodów różnego rodzaju, narzędzi i urządzeń oraz innych przedmiotów codziennego użytku o łącznej wartości 4130 zł na szkodę I. P.,

tj. o czyn z art. 279§1 k.k.

ORZEKA

I. oskarżonego **P. R. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu,

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

P. R. (1) pracował wcześniej w firmie (...), która była związana z pokrzywdzoną I. P.. W ramach tej pracy robili altankę w środku przy schronisku w okresie od grudnia 2011 roku do lipca 2012 roku. P. R. (1) był zatrudniony jako pomocnik. W trakcie wykonywania prac przy budowie altanki P. R. (1) rozmawiał z pokrzywdzoną I. P.. pokrzywdzona nie miała do P. R. (1), ani do ekipy żadnych zastrzeżeń

P. R. (1) w sierpniu 2012 r. wyjechał za granicę do pracy. Wrócił we wrześniu 2012r. Przywiózł oszczędności, z których żył.

W dniach od 17 do 21 po godz. 22 w styczniu, w lutym P. R. (1) wychodził na przystanek po dziewczynę, która wracała późno. P. R. (1) wychodził po nią i był na przystanku ok. godziny 22:10 koło polikliniki na (...). Około godziny 22:30 byli z powrotem w mieszkaniu.

P. R. (1) korzystał z samochodów należących do swojego ojca M. R..

P. R. (1) znał G. R. (1). Spotkali się ze znajomymi uA.K.. P. R. (1) i G. R. (1) pozostawali w konflikcie, nie lubili się.

W okresie od 17 do 21 stycznia 2013 r. w O. przy ul. (...) na terenie Rodzinnych (...) oraz J. K. (1) dokonali włamania do altanki na działce nr (...). Wymienieni poprzez rozpiłowanie śrub mocujących okiennice i wyważenie okna sprawcy dostali się do środka altanki, a następnie z jej wnętrza dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci różnego rodzaju sprzętu TV i AGD, kuchenki gazowej, amplitunera, kosiarki, baterii prysznicowej, lampy stojącej, kaloryferów, garnków, naczyń, sztućców, zabawek dziecięcych, odzieży, przewodów różnego rodzaju, narzędzi i urządzeń oraz innych przedmiotów codziennego użytku o łącznej wartości 4130 zł na szkodę I. P..

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.16, 17-18, k. 61v-62, zeznania świadków I. P. k. 173-173v z akt sprawy II K 723/13, z k. 199v z akt sprawy II K 723/13, z k. 223v-224 z akt sprawy II K 723/13, k.62v-3, J. K. (1) k. 384-385 z akt sprawy II K 723/13, J. M. k.75v, M. R. k.75v-76, D. R. k.83)

G. R. (1) oraz J. K. (1) przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Złożyli wniosek o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie uzgodnionej kary.

(dowód: akta sprawy II K 723/13, wyrok k. 439 z akt II K 723/13)

G. R. (1) przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym po raz pierwszy w sprawie II K 723/13 złożył szczegółowe wyjaśnienia, w których przyznał się do popełnienia szeregu przestępstw. Nie wymienił natomiast zdarzenia w okresie od 17 do 21 stycznia 2013 r. (k. 55v-57 z akt II K 723/13) ani osoby oskarżonego P. R. (1). Składając kolejny raz wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia. (k. 61v z akt II K 723/13) Wyjaśnienia z k. 356-357 z akt sprawy II K 723/13 nie dotyczyły przedmiotowego włamania. (k. 356-357 z akt II K 723/13).

G. R. (1) przesłuchany kolejny raz w postępowaniu przygotowawczym w sprawie II K 723/13 złożył wyjaśnienia, w których podał, że dokonanie przedmiotowego włamania w okresie 17-21 stycznia 2013 r. zaproponowali mu J. K. (1) i P. R. (1). Szczegółowo wyjaśnił, że pojechali na działki przy schronisku dla psów. Poruszali się samochodem marki S. (...) koloru srebrnego należącego do rodziców P. R. (1). G. R. podał, że miał usłyszeć od P. R., że ten ma zatarg z właścicielem jednej z działek i że zaraz dokonają włamania do altanki znajdującej się na ten działce. Podał, że zdarzenie miało miejsce około godziny 23.00, samochód zostawili pod bramą wjazdową. Przy użyciu łomu J. K. (1) miał otworzyć bramkę wejściową działki wskazanej przez P. R. (1). Przy użyciu szlifierki kontowej J. K. (1) miał przepiłować śruby mocujące okiennice. Następnie P. R. i J. K. mieli wypchnąć okno i wejść do altanki. Wymienieni weszli przez okno i podawali G. R. stojącemu na zewnątrz różne rzeczy, które ten od nich zabierał i zanosił do samochodu. Wskazał, że wśród tych rzeczy były głośniki, kuchenka gazowa, kosiarka, sztućce, grzejniki, narzędzia, dekodery. Zabrane z altanki rzeczy przewieźli do piwnicy znajdującej się przy ul. (...) w O. a należącej do J. K. (1). (k. 17, k. 21, k. 190v z akt II K 723/13)

Analogiczną wersję zdarzeń przedstawił na rozprawie dodając, że z kradzionych rzeczy na drugi dzień otrzymał sprzęt grający, dekodery i TV. Nie potrafił powiedzieć co się stało z resztą rzeczy. Podkreślił, że włamania dokonał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym. Przyznał, że „nie lubił” oskarżonego zaprzeczając jednak, aby był z nim w większym konflikcie. Jednocześnie nie potrafił wskazać dlaczego zdecydował się dokonać włamania wspólnie z osobą, z którą

był w konflikcie. W postępowaniu sądowym zaznaczył, że nie pamięta od kogo pochodził pomysł włamania do tej konkretnej altanki. (k. 103v-104)

W związku z powyższym P. R. (1) oskarżono o to, że:

W okresie od 17 do 21 stycznia 2013 r. w O. przy ul. (...) na terenie Rodzinnych (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami włamał się do altanki na działce nr (...) poprzez rozpiłowanie śrub mocujących okiennice i wyważenie okna a następnie z wnętrza dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienie w postaci różnego rodzaju sprzętu TV i AGD, kuchenki gazowej, amplitunera, kosiarki, baterii prysznicowej, lampy stojącej, kaloryferów, garnków, naczyń, sztućców, zabawek dziecięcych, odzieży, przewodów różnego rodzaju, narzędzi i urządzeń oraz innych przedmiotów codziennego użytku o łącznej wartości 4130 zł na szkodę I. P.. tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk.

P. R. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym potwierdził znajomość z G. R. (1), jednak wskazał, że nie utrzymuje z nim relacji towarzyskich. Wskazał, że się nie lubią, gdyż G. R. miał rozgłaszać plotki na jego temat. Zaś oskarżony obraził jego matkę. Oskarżony stanowczo zaprzeczył jakoby w okresie 17-21 stycznia dokonał włamania do jakiegokolwiek altanki. Jednocześnie potwierdził, że zna właścicielkę przedmiotowej altanki, gdyż pracował w firmie jej konkubenta. Podkreślił, że z właścicielkami altanki nie miał żadnych zatargów. Wskazał, że jego ojciec posiada samochód marki S. O. K. i F. (...). (k. 12v) Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 05 kwietnia 2013 r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. (k. 16) W czasie konfrontacji z G. R. (1) stanowczo zaprzeczył jego twierdzeniom jakoby miał się z nim oraz J. K. (1) włamać do przedmiotowej altanki. (konfrontacja k. 18)

W postępowaniu sądowym oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Dodał, że we wskazanych w zarzucie dniach około godziny 22-giej wychodził na przystanek po swoją dziewczynę, gdyż wracała późno niebezpieczną dzielnicą. Wracali do domu ok. 22:30. Wskazał, że jeżeli jego partnerka wracała po południu do pracy to wieczorem spędzali czas wspólnie lub w kręgu najbliższych znajomych. Odnośnie swojego zatrudnienia w firmie konkubenta pokrzywdzonej R. wskazał, że w okresie letnim dobrowolnie zwolnił się z tej firmy, gdyż miał zamiar wyjechać na wakacje do pracy za granicą. Podniósł, że za granicą zarobił kwotę, która wystarczała mu na utrzymanie, nie miał więc żadnych problemów finansowych. Podkreślił, że w trakcie pracy w R. nie miał żadnych zatargów z pokrzywdzoną, zaprzeczył także jakoby ze strony firmy były kierowane w stosunku do niego jakies zastrzeżenia. Odnośnie samochodu jego ojca podał, że od grudnia 2012 r. pozostawał z ojcem w konflikcie i ociec zaniechał pożyczania mu samochodu. Podał, że pogodził się z ojcem dopiero w kwietniu 2013 r. i w tym okresie nie korzystał z jego samochodu. Odnośnie faktu wskazania przez G. R. auta, którym mieli dokonać włamania, wskazał, że wymieniony miał wiedzę na temat samochodów posiadanych przez jego ojca, gdyż znał go i wiedział jakimi autami dysponuje. (k. 61v-62)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom P. R. (1). W ocenie Sądu zasługują one na wiarę nie tylko dlatego, że oskarżony przez całe postępowanie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jego wyjaśnienia są poparte przede wszystkim wyjaśnieniami i zeznaniami świadka J. K. (1). J. K. (1) stanowczo zaznaczył, że włamał się do altanki jedynie wspólnie i w porozumieniu z G. R. i nikt inny nie uczestniczył w tym zdarzeniu. Także w postępowaniu przygotowawczym (k. 384-385 z akt II K 723/13) stwierdził, że P. R. (1) wtedy z nimi nie było. Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2013 sprostował wcześniejszą wypowiedz, że nie użył sformułowania „z tego co pamięta” zarówno sformułował wypowiedz stanowczo (k. 63). J. K. (1) podał, że samochód jaki prowadził G. R. w czasie zdarzenia to czerwona S. (...). J. K. potwierdził fakt, że pomiędzy G. R. a oskarżonym jest konflikt, którego tłem była matka G. R..

J. M. potwierdziła, że w styczniu 2013 r. pracowała w sklepie spożywczym znajdującym się w O. przy ul. (...). W tym czasie mieszkała z oskarżonym i prowadziła z nim wspólne gospodarstwo domowe. Podała, że co drugi dzień kończyła pracę o godzinie 22-giej i oskarżony przychodził po nią na przystanek. Podała, że nie zdarzało się, żeby oskarżony zostawiał ją w mieszkaniu samą a sam gdzieś wychodził. Podała, że w styczniu 2013 r. nie mieli z konkubentem

problemów finansowych. Oskarżony pracował bowiem u swojego ojca za co otrzymywał wynagrodzenie, poza tym dysponował środkami uzyskanymi z pracy za granicą. To w raz z jej dochodami wystarczało na utrzymanie. Poza tym podała, że gdyby oskarżony miał jakieś problemy finansowe to zwróciłby się do swoich rodziców po pomoc. (k. 75v)

Ojciec oskarżonego M. R. potwierdził, że w styczniu 2013 r. z powodu konfliktu z synem, który wyniknął ze zbyt dużej ilości zużywanego paliwa, ograniczył synowi prawo do użytkowania jego samochodu do szczególnych sytuacji. Jeżeli już takie sytuacje miały miejsce, to było to w ciągu dnia a nigdy w nocy. Zaprzeczył wiedzy jakoby syn miał jakieś problemy finansowe, jednocześnie zadeklarował, że gdyby takie miały miejsce to z pewnością wspomógłby syna finansowo. (k. 75v-76)

Pokrzywdzona I. P. podała, że zauważyła fakt włamania do altanki dopiero w dniu 21 stycznia 2013 r. Po czym złożyła na policji obszernie wyjaśnienia przedkładając szczegółowy wykaz zabranych rzeczy. Następnie po otrzymaniu wiadomości o odzyskaniu części rzeczy zgłosiła się na policję. Odnośnie oskarżonego podała, że pracował w firmie konkubenta od grudnia 2011 r. do lipca 2012 r., pomagał przy wożeniu desek, malował altankę. Nie miała zastrzeżeń do pracy i zachowania oskarżonego. W trakcie jego pracy nie było sytuacji, żeby coś zginęło z altanki. Podała, że także właściciel firmy (...) nie skarżył się na oskarżonego jako pracownika. (k. 62v-63 k. 173-173v, 199v, 223 z akt II K 723/13)

D. R. podał, że był pracodawcą oskarżonego, kiedy ten wykonywał prace w ogólnobudowlane przy remoncie altanki nr 42 położonej koło schroniska dla zwierząt. Świadek zaznaczył, że w czasie, kiedy pracował u niego oskarżony nie było sytuacji konfliktowych, nikt nie zgłaszał, aby cokolwiek zniknęło z altanki (k. 83)

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w zakresie w jakim zanegował swoje sprawstwo a także jakąkolwiek obecność na ogródkach działkowych zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie ze sformułowaną w art. 5 k.p.k. zasadą domniemania niewinności oskarżonego uważa się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie udowodniona. Konsekwencją tej zasady jest konieczność wykazania popełnienia przestępstwa oskarżonemu niezależnie od treści jego wyjaśnień i to niezależnie od przekonania organu procesowego. Materialny ciężar dowodu winy spoczywa na oskarżycielu, oskarżony natomiast w żaden sposób nie musi udowadniać swojej niewinności. Zachwianie wersji oskarżenia polegające na braku możliwości, bez ryzyka popełnienia pomyłki, wykluczenia innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia skutkować musi zastosowaniem ochrony wynikającej z zasady in dubio pro reo, a więc uniewinnieniem oskarżonego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1992 r., WR 369/90, OSP 102/1992, poz. 12).

Transportując te rozważania natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że przeprowadzone dowody nie pozwoliły na rekonstrukcję wydarzeń w dniach 17-21 stycznia 2013 r. pozwalającą na przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu czynu.

Dowodem obciążającym i stanowiącym podstawę oskarżenia są w niniejszej sprawie jedynie zeznania G. R.. Mimo, że w zakresie w jakim opisuje swoje sprawstwo z J. K. i oskarżonym są konsekwentne i wewnętrznie spójne to nie sposób pominąć faktu, że składając pierwsze wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym w sprawie II K 7 wymieniony przyznał się do szeregu przestępstw popełnionych wspólnie i w porozumieniu z J. K. podając szczegółowe wyjaśnienia odnośnie każdego z nich. We wskazanych wyjaśnieniach wymieniony nie wspomniał w żaden sposób o P. R. (1) jako współsprawcy jednego z dokonanych przez niego włamań. W ocenie Sądu ten fakt jest na tyle istotny, że wielce wątpliwym było by wysnuć przypuszczenia, aby naturalnym było pominięcie jednego sprawcy w czasie składania wyjaśnień, zaznaczyć należy, że ten element pojawił się dopiero w kolejnych składanych wyjaśnieniach. Ponadto świadek wskazywał, że oskarżony miał przyjechać samochodem pożyczonym od ojca wskazując markę i model samochodu. Mimo, że świadek jak deklaruje zna się doskonale na samochodach to jak się okazuje wskazując model samochodu którym miał się poruszać oskarżony wskazał, S. (...) a nie faktycznie posiadaną przez ojca oskarżonego s. (...). Powyższy fakt może oczywiście wynikać z czynnika silnego stresu co z pewnością miało miejsce przy składaniu

wyjaśnień, ale równie dobrze może świadczyć o tym, że świadek faktycznie nie widział takiego samochodu w czasie włamania a podał markę, jedynie pobieżnie orientując się, że ojciec oskarżonego posiada s. typu combi.

Zeznania świadka G. R. analizowane w odniesieniu do pozostałych dowodów budzą poważne wątpliwości co do przedstawiania rzeczywistości. Podkreślić należy, że pomiędzy świadkiem a oskarżonym od wielu lat istniał konflikt na tle osobistym. Trudno więc w takich realiach uznać za prawdopodobne, że osoby będące w konflikcie zaplanowały wspólnie popełnienie przestępstwa. Świadek podawał, że P. R. (1) miał powiedzieć, że zamierza włamać się do znajomej altanki ponieważ ma konflikt z jej właścicielem. P. R. (1) rzeczywiście znał zarówno właścicielkę altanki jak i jej konkubenta, jednak jak wynika z zeznań wskazanych świadków nie było pomiędzy nimi żadnej sytuacji konfliktowej. A z pracy oskarżony zwolnił się dobrowolnie, gdyż miał zamiar wyjechać za granicę, nie sposób więc doszukiwać się w relacji z pracodawcą lub jego konkubiną tu jakichkolwiek konfliktów. Analiza już tylko tych wskazanych elementów podważa wiarygodność G. R.. Nadto jego zeznaniom przeczą wyjaśnienia J. K., wspólnie i w porozumieniu z którym G. R. dopuścił się szeregu włamań do piwnic i do altanek działkowych. J. K. stanowczo twierdzi, że oskarżony nie był obecny w czasie włamania do działki numer (...). Podaje zupełnie inną markę samochodu, za pomocą którego mieli wywieźć uzyskane łupy z ogródków działkowych. Konfrontacja wypowiedzi tych dwóch świadków wraz z wątpliwościami dotyczącymi wypowiedzi G. R. przemawia za przyznaniem wiarygodności J. K.. Zaznaczyć należy, że oprócz wyjaśnień skonfliktowanego z oskarżonym G. R. w sprawie nie było żadnych innych dowodów świadczących o tym, że oskarżony miał dopuścić się zarzucanego mu czynu. Zaprzecza temu drugi współsprawca J. K., a także dziewczyna oskarżonego, która stanowczo twierdzi, że oskarżony wychodził jej na spotkanie gdy wracała z pracy w późnych godzinach wieczornych, a w pozostałych dniach nie było sytuacji, żeby zostawiał ją sama w domu w późnych godzinach a sam wychodził. Przeciwko wersji G. R. świadczą także zeznania oskarżonego i spójne z nimi wyjaśnienia jego ojca. Ojciec wskazał, że w spornym okresie pozostawał z synem w konflikcie i znacznie ograniczył użytkowanie przez niego samochodu (S. (...)) jedynie do wyjątkowych wypadków. Które jak zaznaczył nie zdarzały się w ciągu dnia. Także aspekt konfliktu oskarżonego z właścicielem altanki nie został w żaden sposób potwierdzony. Już tylko na marginesie zaznaczyć należy, że pokrzywdzona odzyskała większość rzeczy, które zostały zabezpieczone i odnalezione w piwnicy przy ul. (...), należąca do J. K..

Dowód w tej części stanowi niewątpliwie dowód z pomówienia. Sąd podziela zapatrywanie wyrażone m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w wyroku z dnia 12 lutego 2005 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 411/2004 publ. Lex Polonica nr 396424, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2005/7-8 poz. 132, iż „niewątpliwie dowód z pomówienia jest jednym z rodzajów wyjaśnień osoby zainteresowanej wynikiem procesu, mogącym być dowodem winy, nawet jeśli został odwołany, o ile spełnia on odpowiednie warunki (jest logiczny, nie wykazuje chwiejności, nie jest nieprawdopodobny, jest stanowczy, konsekwentny, zgodny z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, znajduje potwierdzenie w innych bezpośrednich i pośrednich dowodach i nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego wyrażającym się w przerzuceniu winy na inną osobę, czy umniejszaniu stopnia własnego zawinienia), co nakłada na sąd orzekający obowiązek szczególnej ostrożności przy jego ocenie, w szczególności, gdy w oparciu o naprowadzone wyżej kryteria nadaje mu walor dowodu pełnowartościowego, a tym samym obiektywnie wiarygodnego”.

Sąd podziela również sposób kontroli wyjaśnień i zeznań zawierających pomówienia, który przedstawił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 7 października 1998r. w sprawie o sygn. akt II Ka 187/98, publ. Lex Polonica nr 398081, Krakowskie Zeszyty Sądowe 1889/11 poz. 37. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż „kontrola dowodu z wyjaśnień współoskarżonego (w praktyce zwanych pomówieniami) polega na sprawdzeniu, 1) czy informacje tak uzyskane są przyznane przez pomówionego, 2) czy są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części, 3) czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi, 4) czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego, 5) czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje, 6) czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego, 7) czy udzielający

informacji sam siebie również obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością.”

G. R. (1), jak zostało to wyżej wskazane, niewątpliwie obciążył głównie siebie, podając okoliczności popełnienia wielu przestępstw. Wyjaśnienia jego znalazły potwierdzenie w innych dowodach.

Przede wszystkim oskarżony w zakresie, gdzie pomawia go G. R. (1), konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Ponadto należy podkreślić, iż pomówienia te nie są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części. Brak innych dowodów rzeczowych, czy osobowych, które potwierdziły by wersje podane przez G. R. (1), dające możliwość weryfikacji jego wyjaśnień i zeznań w części, gdzie obciąża wymienionego. Następnie wyjaśnienia i zeznania obciążające oskarżonego pochodzą od osoby zainteresowanej obciążeniem pomówionego, gdyż nie wątpliwie zostało wykazane, że wymienieni pozostawali w konflikcie, zaś obciążanie innych osób oraz podawanie okoliczności popełniania kolejnych przestępstw przez G. R. (1), stawiały go w korzystniejszej pozycji przed organami ścigania. Ponadto pochodzą od osoby poszkalowanej, przestępcy.

Pozostałe dowody przeprowadzone w postępowaniu mają charakter jednoznacznie podważający twierdzenia G. R.. Sąd uznał za wiarygodne zeznania J. K.. Przedstawił on przebieg wydarzeń w sposób spójny i zupełny. Konfrontacja jego zeznań z wyjaśnieniami G. R. wskazuje, że jego zeznaniom należy przyznać przymiot wiarygodności.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby zakwestionować zeznania ojca oskarżonego. Jego zeznania odnośnie konfliktu z synem są spójne, konsekwentne i znajdują odzwierciedlenie w logicznych wyjaśnieniach oskarżonego. Sąd uznał za wiarygodne jego zeznania w szczególności w zakresie w jakim wskazywał, że w (...)roku syn nie dysponował jego samochodem, w szczególności w późnych godzinach wieczornych.

Zeznania konkubiny oskarżonego także zasługują na uwzględnienie jako wiarygodne. Pomimo wyraźnego interesu wymienionej w składaniu zeznań korzystnych dla oskarżonego, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do tego, aby kwestionować jej zeznania. Sąd uznał za wiarygodny fakt, że pomiędzy oskarżonym a właścicielką altanki i jej konkubentem- byłym pracodawcą oskarżonego nie zaistniał żadne konflikt, na który powoływał się, G. R.. Zarówno oskarżony, pokrzywdzona i jej konkubent spójnie podają, że oskarżony nie sprawiał problemów w pracy, nie było do niego żadnych zastrzeżeń. Wobec braku dowodów przeciwnych Sąd powyższe twierdzenia jako pochodzące od osób bezpośrednio zainteresowanych sprawą, uznał za wiarygodne. Pokrzywdzona ze względu na swoją funkcję procesową, nie miałaby żadnego interesu aby oskarżonego bezpodstawnie wybielać, co w sposób dodatkowy świadczy o jej wiarygodności w tym zakresie.

Przeprowadzone dowody zatem, w ocenie Sądu nie potwierdziły tezy oskarżenia. Jedynym bowiem dowodem obciążającym są niewiarygodne zeznania G. R.. Należy w ocenie Sądu oceniać je jako dowód z pomówienia obligujący do przyjęcia specyficznej formy weryfikacji. Zeznania G. R. nie znalazły potwierdzenia w żadnym innym dowodzie, nadto zostały stanowczo zanegowane w wyjaśnieniach i zeznaniach współsprawcy J. K..

Zgromadzony w postępowaniu materiał dowody nie pozwolił na przyjęcie winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Naczelną zasadą prawa karnego jest wynikające z art. 5 k.p.k. domniemanie niewinności obligujące do uznawania niewinności aż do momentu wykazania i stwierdzenia winy. Sąd uznał, że możliwości dowodowe zostały wyczerpane, zaś treść dowodów nie pozwala na przyjęcie jednoznacznie oskarżonego jako sprawcę zarzucanych mu czynów. Zeznania G. R. w zestawieniu z pozostałymi dowodami nie pozwalały na przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu czynu.

W konsekwencji wobec braku dowodów wskazujących ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu zasadnym było jego uniewinnienie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 kpk przenosząc je na rachunek Skarbu Państwa.